

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 stycznia 2016 r.**

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy  
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Królikowski

Protokolant: sekr. sąd. Elżbieta Ścigany

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016 r. w B.

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko (...) spółka akcyjna w B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.666,00 zł (piętnaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2012 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie co do kwoty 10.500,00 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych);

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.451,00 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1.309,00 zł (jeden tysiąc trzysta dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

SSR Marcin Królikowski

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w B. kwoty 26.166 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2012 r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych, a także zwolnienia od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu powódka podała, że w okresie od sierpnia do października 2012 r. wykonywała prace budowlane w zakresie instalacji centralnego ogrzewania i ciepła technologicznego w Centrum Handlowym Galeria (...) w Ł., które pozwana budowała wówczas jako generalny wykonawca. Podstawą do wykonywania tych prac był dokument z dnia 31 lipca 2012 r. zatytułowany „zlecenie”. Co do wynagrodzenia, to punkt 3 tego dokumentu stanowił, że „zlecenie obowiązuje do kwoty 100.000 zł + VAT”, podczas gdy całość wykonania w/w instalacji miała kosztować 1.200.000 zł netto, a strony miały zawrzeć w tym przedmiocie odrębną umowę, która „zastąpi zlecenie”. Punkt 7 dokumentu przewidywał, że wykonawca ma zapłacić zamawiającemu 2 % kwoty netto każdej wystawionej faktury tytułem kosztów generalnego wykonawcy, a punkt 8, że zamawiający zatrzyma 10 % kwoty netto z każdej faktury tytułem zabezpieczenia należytego wykonania prac. Do zawarcia formalnej umowy na całość prac ostatecznie nie doszło, w związku z czym strony spisały dwa porozumienia – z dnia 5 września 2012 r. oraz z dnia 10 października 2012 r. – celem rozwiązania zlecenia oraz zamknięcia i rozliczenia prac, w których treści ostatecznie ustalono wartość wykonanych przez powódkę prac i przejętych przez pozwaną materiałów na kwotę 210.000 zł netto, w związku z

czym powódka wystawiła zaakceptowane przez pozwaną faktury nr (...) na kwotę 96.948,19 zł netto oraz nr (...) na kwotę 113.051,81 zł netto. Z ustalonej porozumieniami kwoty wynagrodzenia (...) S.A. nie zapłaciła w sumie 26.166 zł, zatrzymując kwotę 21.000 zł netto tytułem kaucji z punktu 8 zlecenia oraz kwotę 5.166 zł brutto, stanowiącą koszty generalnego wykonawcy z punktu 7 zlecenia. Pismami z dnia 16 listopada 2012 r. oraz z dnia 4 września 2014 r. powódka wzywała pozwaną do zapłaty zatrzymanej kwoty, a co najmniej połowy zatrzymanej kaucji w związku z odbiorem całości obiektu przez inwestora w marcu 2013 r., jednakże (...) S.A. wskazała, że mimo zawarcia porozumień uznaje umowę objętą dokumentem z dnia 31 lipca 2012 r. za obowiązującą m.in. w zakresie kaucji i refundacji kosztów generalnego wykonawcy.

W ocenie powódki zlecenie z dnia 31 lipca 2012 r. miało być przejawem zawarcia umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., której przedmiotem było wykonanie części obiektu budowlanego, na co wskazuje fakt, że powódce przekazano projekt budowlany dla wykonywanych instalacji, a inwestor dysponował pozwoleniem na budowę. W swej istocie zlecenie stanowiło umowę podwykonawczą, która zgodnie z art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c. powinna być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności, a którego to wymogu dokument ten nie spełniał z uwagi nie tylko na wątpliwości co do prawidłowości reprezentacji pozwanej, ale również nieobejmowanie swą treścią oświadczenia woli powódki i brak wymiany przez strony podpisanych dokumentów. Z ostrożności powódka podała, że nawet gdyby przyjąć, że do zawarcia umowy doszło, to jej zapisy nie mogą być wiążące, bowiem wartość wykonanych przez nią prac przekroczyła wskazaną w zleceniu kwotę „100.000 zł + VAT”. W konsekwencji nieważności umowy, względnie jej nieskuteczności wobec przekroczenia rozmiaru ustalonego świadczenia, pozwana była zobowiązana do zapłaty wartości wykonanych prac jako zwrotu nienależnego świadczenia (*condictio sine causa* z art. 410 § 2 k.c. in fine z konsekwencjami wynikającymi z art. 411 pkt 1 k.c. in fine, czyli brakiem wyłączenia żądania zwrotu świadczenia), z którym nie mogła potrącać kaucji i innych należności mających źródło w zleceniu z uwagi na brak podstawy zobowiązania z tego tytułu. Niezależnie od tego, strony zawarły opisane wyżej porozumienia, a ich intencją było rozwiązanie umowy objętej zleceniem z dnia 31 lipca 2012 r., przy czym za przeszkodę nie może być tu poczytywana nieważność umowy rozwiązywanej. Z treści umowy objętej porozumieniami wyraźnie wynika obowiązek zapłaty przez pozwaną kwoty 258.300 zł (210.000 zł netto) i części tej należności powódka dochodzi. Data żądania odsetek wynika z terminu określonego w punktach 2 i 4 porozumienia z dnia 10 października 2012 r., jak i faktury nr (...). Nie zasługuje na podzielenie stanowisko pozwanej, iż zawarte między stronami porozumienia nie uchylają zapisów zlecenia w zakresie kaucji i refundacji kosztów generalnego wykonawcy, przede wszystkim z uwagi na nieważność tej umowy, a po wtóre ze względu na okoliczność, że umowa ulega rozwiązaniu co do zasady co do wszystkich jej postanowień. Z kolei, jeżeli przyjmie się, że umowa objęta zleceniem z dnia 31 lipca 2012 r. jest ważna i skuteczna, to spełnione są warunki do żądania zapłaty kwoty 10.500 zł tytułem połowy kaucji oraz kwoty 966 zł naliczonej nieprawidłowo tytułem podatku od towaru i usług w związku z zatrzymaniem kwoty 5.166 zł, która stanowiła koszty generalnego wykonawcy (punkt 7 zlecenia mówi o zapłacie kwoty 2 % netto). Przy takim założeniu powódka dochodzi części wynagrodzenia z umowy z dnia 31 lipca 2012 r., którą porozumienia z września i października 2012 r. jedynie modyfikowały – w zakresie kwot zatrzymanych, które powinny już być przez pozwaną zapłacone.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2014 r. zwolniono powódkę od kosztów sądowych w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. z siedzibą w B. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana wskazała, że strony niniejszego sporu łączyła umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Podkreśliła, że powierzenie podwykonawcy wykonania określonych prac w ramach inwestycji obejmującej roboty budowlane nie jest równoznaczne z tym, że podwykonawca zawiera umowę o roboty budowlane, w szczególności, jeżeli przedmiotem podwykonawstwa jest wykonanie jedynie pewnej części obiektu, jak w niniejszej sprawie. Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że roszczenie powódki przedawniło się z dniem 10 października 2014 r. (art. 646 k.c.). Co istotne, dla zawarcia umowy o dzieło Kodeks cywilny nie zastrzega żadnej konkretnej formy, w związku z czym między stronami doszło do zawarcia ważnej umowy zatytułowanej: zlecenie nr (...) z dnia 31 lipca 2012 r. Niezasadne jest również twierdzenie powódki dotyczące bezpodstawnego zatrzymania przez pozwaną kwoty 26.166 zł, dochodzonej

w niniejszym postępowaniu. Pozwana w pismach z dnia 30 października 2012 r., z dnia 21 grudnia 2012 r. oraz z dnia 23 września 2014 r. jednoznacznie wskazywała, że zatrzymuje kwotę 21.000 zł tytułem zabezpieczenia należytego wykonania robót oraz kar umownych na podstawie punktu 8 zlecenia nr (...) oraz kwotę 5.166 zł tytułem generalnego wykonawstwa na podstawie punktu 7 zlecenia nr (...). Podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom powódki, umowa ta nie przestała obowiązywać, a jej postanowienia nadal wiązały strony z uwagi na przewidziany tryb jej zmiany w formie pisemnej pod rygorem nieważności. W związku z tym zawarte porozumienia z dnia 5 września 2012 r. oraz z dnia 10 października 2012 r. zmieniły postanowienia zlecenia wyłącznie w zakresie rozliczenia robót i materiałów, a inne zapisy, w szczególności dotyczące kaucji gwarancyjnych i kosztów generalnego wykonawstwa pozostały bez zmian. W porozumieniach tych strony nie zamieściły żadnego zapisu, który przewidywałby całościowe uchylenie mocy obowiązującej umowy, a zawarte zostały one jedynie z uwagi na brak potencjału oraz technicznych możliwości zakończenia robót po stronie powódki. Niezależnie od tego, pozwana wskazała, że w dniu 7 października 2013 r. zwróciła powódce kwotę 10.500 zł tytułem wymagalnych 50 % kaucji na konto komornika J. K., stosownie do zajęcia wierzytelności z dnia 13 września 2013 r., a pozostałe 50 % zostanie zwrócone po upływie okresu gwarancji w myśl punktu 9 litery b zlecenia nr (...). Ponadto w dniu 22 października 2012 r. nastąpiła wzajemna kompensacja należności i zobowiązań stron – pozwana potrąciła swoją wierzytelność w kwocie 5.166 zł, wynikającą z faktury VAT nr F.VAT (...) z wierzytelnością powódki w kwocie 5.166 zł, wynikającą z faktury VAT nr (...). Z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwana podniosła, że w dniu 13 lutego 2015 r. naliczyła powódce karę umowną w kwocie 25.830 zł, zgodnie z notą księgową nr (...) i wezwała ją do zapłaty w terminie do dnia 28 lutego 2015 r.

Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że w związku z zapłatą w dniu 7 października 2013 r. części należności na konto Komornika, cofa pozew co do kwoty 10.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami i zrzeka się roszczenia w tym zakresie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. w okresie od sierpnia do października 2012 r. wykonywała prace budowlane w zakresie instalacji centralnego ogrzewania i ciepła technologicznego na zadaniu inwestycyjnym „Budowa C.H. Galeria (...) w Ł. ul. (...) i ul. (...)”, które pozwana (...) S.A. z siedzibą w B. realizowała wówczas jako generalny wykonawca na mocy łączącej ją z inwestorem umowy o roboty budowlane. Pozwanej zależało, aby podwykonawca, który zgłaszał bardzo dużo uwag do negocjowanej umowy, mógł szybko zamówić materiały i przystąpić do prac, w związku z czym M. S., który był członkiem zarządu i dyrektorem do spraw technicznych, w dniu 31 lipca 2012 r. sporządził dokument zatytułowany: zlecenie nr (...), który przekazał powódce wraz z odpowiednią częścią dokumentacji projektowej. Do reprezentacji (...) S.A. są uprawnieni dwaj członkowie zarządu łącznie lub członek zarządu łącznie z prokurentem. Ze strony (...) Sp. z o.o. nikt nie podpisał się pod treścią przedmiotowego dokumentu.

(dowód: zlecenie nr (...) z dnia 31 lipca 2012 r. – k. 19 – 20 akt, wydruk z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego dotyczący (...) S.A. – k. 49 – 58 akt, zeznania świadka P. M. – k. 181 – 182 akt, zeznania świadka E. N. – k. 183 akt)

W treści zlecenia nr (...) sporządzający je wskazał, że: „Zlecenie obowiązuje do kwoty nie większej niż 100.000 zł + VAT. Wartość przedmiotu umowy na podstawie przyjętej przez Zamawiającego oferty Wykonawcy wynoszącej 1.200.000 zł + VAT zostanie ujęta w stosownej umowie zawartej pomiędzy Stronami. Umowa zastąpi przedmiotowe zlecenie” (punkt 3). (...) Sp. z o.o. miała zapłacić (...) S.A. „kwotę równą 2 % wartości netto kosztów wystawionej faktury jako kosztów generalnego wykonawcy” (punkt 7), a także Zamawiająca została uprawniona do wstrzymania wypłaty z każdej faktury, która była należna i płatna na rzecz Wykonawcy „kwoty stanowiącej 10 % faktury netto” „tytułem zabezpieczenia terminowego, bezusterkowego i należytego wykonania robót oraz zabezpieczenia płatności kar umownych” (punkt 8). Zwrot kaucji miał nastąpić w 50 % „po bezusterkowym odbiorze końcowym zadania inwestycyjnego przez Inwestora w terminie 30 dni od daty zwrotu zatrzymanej (...) S.A. kaucji przez Inwestora”, a w kolejnych 50 % „po upływie okresu gwarancji, pod warunkiem usunięcia wad i usterek ujawnionych w przedmiocie umowy w terminie 30 dni od daty zwrotu zatrzymanej (...) S.A. kaucji przez Inwestora” (punkt 9). Możliwość naliczania kar umownych przewidywały punkty 11 i 12 zlecenia. W treści dokumentu sporządzający go

wskazał, że pozostałe nie ujęte w nim warunki zostaną zawarte w stosownej umowie pomiędzy zainteresowanymi stronami, a zmiana warunków zlecenia wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. W sprawach nieuregulowanych miały znaleźć zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego oraz ustawy – Prawo budowlane.

(dowód: zlecenie nr (...) z dnia 31 lipca 2012 r. – k. 19 – 20 akt)

Pozwana była niezadowolona z jakości wykonywanych przez powódkę prac. W związku z tym w dniu 5 września 2012 r. strony zawarły pisemne porozumienie celem polubownego zakończenia robót na budowie C.H. Galeria (...) w Ł., w którym (...) Sp. z o.o. zadeklarowała zakończenie inwentaryzacji zakupionych materiałów do dnia 10 września 2012 r. i oświadczyła, że szacunkowe poniesione przez nią koszty wynoszą do 270.000 zł netto, na poczet czego (...) S.A. przyjęła fakturę nr (...) z dnia 4 września 2012 r. na kwotę 98.948,19 zł netto. Pozostała kwota miała zostać rozliczona po zakończeniu inwentaryzacji. W kolejnym porozumieniu z dnia 10 października 2012 r. strony ustaliły ostateczne wynagrodzenie za zrealizowany zakres robót, dostarczone materiały i poniesione koszty na kwotę 210.000 zł netto, przy czym pozostała do rozliczenia kwota 113.051,81 zł netto objęta została fakturą nr (...) z dnia 10 października 2012 r., płatną do dnia 24 października 2012 r., która została przyjęta przez pozwaną. Na podstawie zawartych porozumień (...) S.A. przejęła roboty rozpoczęte przez (...) Sp. z o.o.

(dowód: porozumienie z dnia 5 września 2012 r. – k. 21 akt, porozumienie z dnia 10 października 2012 r. – k. 22 akt, faktura VAT nr (...) z dnia 4 września 2012 r. – k. 23 akt, faktura VAT nr (...) z dnia 10 października 2012 r. – k. 24 akt, zeznania świadka P. M. – k. 181 – 182 akt, zeznania świadka E. N. – k. 183 akt)

Pismami z dnia 29 października 2012 r., z dnia 16 listopada 2012 r. oraz z dnia 4 września 2014 r. powódka wzywała pozwaną do zapłaty pozostałej części należności w kwocie 26.166 zł wraz z odsetkami z faktury VAT nr (...) z dnia 10 października 2012 r., która została zaakceptowana i nie podlega żadnym potrąceniom. Powoływała się przy tym na nieważność umowy o roboty budowlane z dnia 31 lipca 2012 r. z uwagi na niedochowanie formy pisemnej, ewentualnie na jej ograniczenie do kwoty „nie większej niż 100.000 zł + VAT”, która niewątpliwie została przekroczona. Niezależnie od tego, zostały spełnione warunki zlecenia do zapłaty kwoty 10.500 zł tytułem połowy kaucji, bowiem budowany obiekt już funkcjonuje, a także kwoty 966 zł, bowiem jej potrącenie nie znajduje żadnego uzasadnienia nawet w treści zlecenia.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 29 października 2012 r. – k. 25 akt, wezwanie do zapłaty z dnia 16 listopada 2012 r. – k. 26 – 27 akt, wezwanie do zapłaty z dnia 4 września 2014 r. – k. 28 akt)

W odpowiedzi, pismami z dnia 30 października 2012 r., z dnia 17 grudnia 2012 r. oraz z dnia 23 września 2014 r., pozwana wskazała, że kwota 26.166 zł została zatrzymana tytułem zabezpieczenia należytego wykonania robót i zapłaty kar umownych na postawie punktu 8 zlecenia oraz kosztów generalnego wykonawcy w wysokości 2 % wartości netto każdej wystawionej faktury na podstawie punktu 7 zlecenia. Porozumienie z dnia 10 października 2012 r. dotyczy ostatecznego rozliczenia robót oraz materiałów, ale wbrew opinii powódki, nie zmienia pozostałych zapisów zlecenia, które nadal obowiązują i wiążą strony. Kwota 21.000 zł zostanie rozliczona zgodnie z postanowieniami umowy z dnia 31 lipca 2012 r. dotyczącymi zwrotu kaucji gwarancyjnej, a kwota 966 zł stanowi podatek VAT od kwoty 4.200 zł, stanowiącej koszty generalnego wykonawcy i w dniu 22 października 2012 r. została przez pozwaną potrącona z jej wierzytelnością, wynikającą z faktury VAT nr F.VAT (...).

(dowód: pismo (...) S.A. z dnia 30 października 2012 r. – k. 29 akt, pismo (...) S.A. z dnia 17 grudnia 2012 r. – k. 30 akt, pismo (...) S.A. z dnia 23 września 2014 r. – k. 31 akt, kompensata nr (...) z dnia 22 października 2012 r. – k. 59 akt, faktura VAT nr F.VAT (...) z dnia 22 października 2012 r. – k. 67 akt, zeznania świadka P. M. – k. 181 – 182 akt, zeznania świadka E. N. – k. 183 akt)

W dniu 7 października 2013 r. pozwana zwróciła powódcie kwotę 10.500 zł na konto komornika J. K., stosownie do zajęcia wierzytelności z dnia 13 września 2013 r.

(dowód: zajęcie wierzytelności z dnia 27 września 2013 r. – k. 64 akt, pismo (...) S.A. z dnia 4 października 2013 r. – k. 65 akt, potwierdzenie przelewu z dnia 7 października 2013 r. – k. 66 akt)

W dniu 13 lutego 2015 r. pozwana naliczyła powódce karę umowną w kwocie 25.830 zł, zgodnie z notą księgową nr (...) i wezwała ją do zapłaty w terminie do dnia 28 lutego 2015 r.

(dowód: pismo (...) S.A. z dnia 13 lutego 2015 r. – k. 60 akt, nota księgowa nr (...) z dnia 13 lutego 2015 r. – k. 61 akt)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez powódkę i pozwaną załączone do akt sprawy dokumenty oraz zeznania świadków.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w niniejszej sprawie dowodom z dokumentów, gdyż ich prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron, nie wzbudziły one też wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za całkowicie wiarygodne zeznania świadka P. M., który w latach 2011 – 2014 był pracownikiem pozwanej i był odpowiedzialny za kontrakt dotyczący budowy Centrum Handlowego Galeria (...) w Ł.. Świadek zeznawał na okoliczność zawarcia umowy zlecenia nr (...), ustaleń stron zawartych w porozumieniach z dnia 5 września 2012 r. oraz z dnia 10 października 2012 r., wykonania umowy oraz zakupu i sposobu rozliczania robót i materiałów. Wprawdzie w ocenie zeznającego zakres prac wskazany w zleceniu świadczył o tym, że umowa ta nie była umową o roboty budowlane, bowiem obejmowała ona jedynie część robót, a intencją zawierających porozumienia stron nie była zmiana lub uchylenie pierwotnego zlecenia, w tym postanowień o zatrzymaniu kaucji i kosztów, a tylko rozliczenie, jednakże zdaniem Sądu stwierdzenia te, stanowiące jedynie subiektywne przekonanie świadka jako osoby podpisującej w imieniu pozwanej w/w porozumienia, z jednej strony nie mogą budzić zastrzeżeń, a z drugiej strony nie mogą stanowić podstawy do czynienia na ich kanwie ustaleń faktycznych w tym przedmiocie. Konkludując, zeznania P. M. okazały się jasne, spójne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów oraz zeznań drugiego świadka.

Z podobnych przyczyn Sąd obdarzył przymiotem pełnej wiarygodności również zeznania E. N., która jest pracownikiem pozwanej od 2004 r. do chwili obecnej i jest zatrudniona na stanowisku specjalisty w dziale realizacji budów. W zakresie okoliczności kluczowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zeznała ona, że pozwaną z inwestorem łączyła umowa o roboty budowlane, a pozwaną z powódką łączyło zlecenie. W zakresie jej obowiązków nie leży negocjowanie umów, w związku z czym nie posiadała ona wiedzy na temat, co było intencją zawierających porozumienia stron, jednakże nie stanowiły one aneksu do zlecenia, a ich celem było rozliczenie robót wykonanych na dany dzień. Podobnie jak P. M. świadek nie była w stanie powiedzieć czy M. S., który był członkiem zarządu i dyrektorem do spraw technicznych w (...) S.A., był uprawniony do samodzielnej reprezentacji pozwanej.

Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016 r. Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki i pozwanej o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z uwagi na jego subsydiarny jedynie charakter, w sytuacji, gdy wszystkie istotne dla sprawy okoliczności zostały już wyjaśnione dowodami z dokumentów oraz z zeznań świadków (art. 299 k.p.c.).

W niniejszej sprawie bezsporny między stronami był stan faktyczny, a w szczególności okoliczność, że powódka (...) Sp. z o.o. wykonywała prace w zakresie instalacji centralnego ogrzewania i ciepła technologicznego na budowie C.H. Galeria (...) w Ł., którą pozwana (...) S.A. realizowała wówczas jako generalny wykonawca na mocy łączącej ją z inwestorem umowy o roboty budowlane. Natomiast sporna była okoliczność czy strony wiązała w tym zakresie ważna umowa, jaki był charakter prawny tego kontraktu i zawartych następnie w związku z niezadowoleniem pozwanej z jakości wykonywanych przez powódkę prac porozumień, a co za tym idzie, czy powódka była uprawniona do żądania zapłaty przez pozwaną zatrzymanej przez nią tytułem tzw. kaucji gwarancyjnej oraz kosztów generalnego wykonawcy poniesionych w związku z obsługą budowy kwoty 26.166 zł.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Z kolei art. 647 k.c. stanowi, że przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. W umowie o roboty budowlane zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców. Umowa z podwykonawcą powinna być dokonana w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 647<sup>1</sup> § 1 i § 4 k.c.).

Umowa o roboty budowlane jest umową nazwaną i – z zachowaniem pewnych różnic – ma charakter prawny umowy o dzieło. Zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r., poz. 1409 ze zm., dalej „Prawo budowlane”) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207). Określenie umowy jako umowy o roboty budowlane nie stanowi problemu, jeżeli jej przedmiot dokładnie odpowiada definicji obiektu budowlanego zawartej w art. 3 pkt 1 – 5 Prawa budowlanego, a roboty polegają na pracach określonych w art. 3 pkt 6 – 8 tej ustawy. Możliwe jest jednak, że przedmiotem umowy nie jest wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, a które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu. Nie można więc uznać, że w umowie o roboty budowlane chodzi wyłącznie o wykonanie określonego obiektu budowlanego. Kryterium pozwalającym na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o roboty budowlane nie jest samo uczestnictwo w procesie inwestycyjnym, lecz cechy przedmiotowe tych umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 423/05, L.). Umowa, której przedmiotem jest realizacja robót budowlanych zgodnie z projektem technicznym i zasadami wiedzy technicznej, jest umową o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., a nie umową o dzieło (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 maja 2013 r., I ACA 385/13, L.). W rozumieniu art. 647 k.c. uznaje się za przedmiot umowy o roboty budowlane każdy oznaczony w umowie rezultat robót budowlanych stanowiący samoistną całość dającą się wyodrębnić co najmniej pod względem technicznym lub technologicznym. Obiekt może niekiedy nie obejmować więc całości obiektu budowlanego i przedmiotem umowy o roboty budowlane może być część prac dająca się technicznie wyodrębnić, np. wykonanie wykopów fundamentowych, podłączenie instalacji elektrycznej itp. Podkreślić należy, że analogiczne stanowisko zajął również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 grudnia 2009 r. (P 105/08, Dz. U. nr 218, poz. 1703), który zapadł w wyniku wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Opolu z pytaniem prawnym, czy art. 647 k.c., art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c. oraz art. 658 k.c. są zgodne z art. 2 Konstytucji RP, mając na względzie niemożność wskazania istotnych cech odróżniających umowę budowlaną od umowy o dzieło, czemu nie potrafiła zaradzić ani judykatura, ani doktryna. Trybunał, uznając, że obiektem – w rozumieniu art. 647 k.c. – jest każdy oznaczony w umowie rezultat robót budowlanych, stanowiący samoistną całość dającą się wyodrębnić co najmniej pod względem technicznym lub technologicznym, dodał, że takie rozumienie tego przepisu pozwala na dość szerokie zastosowanie umowy budowlanej i przyjęcie jednolitego reżimu prawnego dla wielu umów zawieranych w ramach procesu inwestycyjnego. Wykładnia przeciwna prowadziłaby do uznania, że przedmiotem umowy budowlanej – wbrew jej kodeksowej nazwie („umowa o roboty budowlane”) – nie jest wykonanie pewnych „robót budowlanych”, ale całości zamierzenia inwestycyjnego, co radykalnie zmniejszyłoby praktyczną użyteczność tego typu umowy i co z pewnością nie leżało w zamiarze ustawodawcy, gdy czynił umowę budowlaną „umową powszechną”, niezastrzeżoną dla profesjonalnych uczestników obrotu prawnego (zob. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 2, Wyd. 8, Warszawa 2015).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, nie sposób podzielić zarzutu pozwanej, iż strony niniejszego sporu łączyła umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., która może być zawarta w dowolnej formie, a roszczenia z niej wynikające przedawniają się z upływem dwóch lat od oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane (art. 646 k.c.), co w analizowanym przypadku nastąpiłoby z dniem 10 października 2014 r.

Uwzględniając, że zgodnie z art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że intencją stron było zawarcie umowy o roboty budowlane (tzw. umowy podwykonawczej), o czym świadczy przede wszystkim przedmiot dokumentu sporządzonego przez M. S. w dniu 31 lipca 2012 r. zatytułowanego zlecenie nr (...) w postaci „kompleksowego wykonania instalacji C.O. i C.T. na zadaniu inwestycyjnym”, co spełnia formułowany w orzecznictwie odnośnie umowy o roboty budowlane wymóg „oznaczonego rezultatu robót budowlanych, stanowiącego samoistną całość, dającą się wyodrębnić co najmniej pod względem technicznym lub technologicznym”. Nie ma więc racji pozwana, twierdząc, że jeżeli przedmiotem podwykonawstwa jest wykonanie jedynie pewnej części obiektu, to automatycznie umowa o podwykonawstwo jest umową o dzieło, bowiem przedmiotem umowy o roboty budowlane może być również część prac dająca się technicznie wyodrębnić, w tym także wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i ciepła technologicznego, jak w niniejszej sprawie. Nie należy również tracić z pola widzenia, iż sporna umowa zawarta została w ramach procesu inwestycyjnego, wraz z nią przekazano powódce odpowiednią część dokumentacji projektowej (pозwana temu nie zaprzeczyła), a ponadto dosłowne brzmienie jej postanowień, użyte sformułowania, odwołanie do przepisów Prawa budowlanego, nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że miała ona charakter umowy o roboty budowlane, a nie umowy o dzieło.

Jak już wspomiano, art. 647<sup>1</sup> § 4 k.c. dla umowy o roboty budowlane zawartej przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą zastrzega formę pisemną pod rygorem nieważności. Do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli.

Słusznie podnosi powódka, że w przypadku zlecenia z dnia 31 lipca 2012 r. wymagania te nie zostały zachowane – pod treścią umowy znajduje się jedynie podpis M. S., którego możliwość samodzielnej reprezentacji w świetle brzmienia aktualnego wydruku z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego (...) S.A. budzi zresztą poważne wątpliwości (pозwana nie wskazała dowodów na okoliczność przeciwną), brak w aktach sprawy dokumentu obejmującego treść oświadczenia woli organu uprawnionego do reprezentacji (...) Sp. z o.o. Zdaniem Sądu nie ulega więc wątpliwości, że umowa z dnia 31 lipca 2012 r. jest nieważna (art. 73 § 1 k.c.).

Zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ponadto art. 232 zd. 1 k.p.c. stanowi, że to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Innymi słowy, ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego), obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97, LEX nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06).

W świetle powyższych rozważań nie ulega wątpliwości, że powódka skutecznie wykazała, że stron niniejszego sporu w zakresie dochodzonego roszczenia o zapłatę 26.166 zł nie wiązała ważna umowa, a z drugiej strony pozwana nie zdołała udowodnić zasadności podnoszonych przez nią zarzutów. W szczególności nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia powódki z dniem 10 października 2014 r., tj. z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane, bowiem stron nie łączyła umowa o dzieło (art. 646 k.c.), a nawet gdyby uznać, że strony zawarły ważną umowę, to miałyby ona charakter umowy o roboty budowlane, z której roszczenia ulegają przedawnieniu według ogólnych reguł zawartych w Tytule VI Księgi pierwszej Kodeksu cywilnego, a więc w terminie 3 lat od dnia, w którym stały się wymagalne, przy czym przerywa bieg przedawnienia każda czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 118 k.c., art. 120 § 1 k.c., art. 123 § 1 pkt 1 k.c.; zob. uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002 nr 9, poz. 106).

W powyższym kontekście oczywista jest również bezzasadność podnoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia (art. 498 k.c.) jej wierzytelności w kwocie 5.166 zł, wynikającej z faktury VAT nr F.VAT (...) z wierzytelnością powódki w kwocie 5.166 zł, wynikającą z faktury VAT nr (...) oraz naliczenia powódce kary umownej, bowiem jej roszczenia w tym zakresie są bezpodstawne z uwagi na nieważność umowy, z której są wywodzone.

Natomiast roszczenie powódki znajduje oparcie w treści art. 410 k.c., regulującym instytucję nienależnego świadczenia.

Przez świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. należy rozumieć każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu. Przysporzenie rozumieć tu przy tym należy najszerzej, tj. jako każde zachowanie prowadzące do wzbogacenia innej osoby. Świadczenie nienależne może przybrać postać czynności prawnej (np. przelew), ale i mieć charakter czysto faktyczny (usługi). W wypadku, gdy wzbogacenie wynikało z tak rozumianego świadczenia, może wejść w grę roszczenie zwane kondykcją (*condictio*). Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą też spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, L.).

Ustawodawca wyróżnił cztery kondykcje, które wyczerpują wszystkie wypadki nienależnego świadczenia. Jeśli świadczenie nie jest nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. lub nie przysługuje kondykcja ze względu na wyłączenia z art. 411 k.c., nie można dochodzić zwrotu na podstawie art. 405 k.c. Ponadto między hipotezami poszczególnych kondykcji zachodzi stosunek wyłączania (W. S., *Nienależne*, s. 93; E. Ł., *Bezpodstawne*, s. 87); nie ma tu możliwości zbiegu. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. in fine świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). Brak tu zatem zobowiązania, jak w wypadku *condictio indebiti*, lecz brak ten ma charakter szczególny: wynika z nieważności, a nie z nieistnienia tego zobowiązania. Wyróżnienie to ma znaczenie, bowiem w wypadku *condictio sine causa* świadczący może odzyskać świadczenie, nawet jeżeli wiedział, że do świadczenia nie jest zobowiązany (art. 411 pkt 1 in fine k.c.). Do jednego z najważniejszych przypadków, w których przysługuje *condictio sine causa* dla odzyskania świadczenia należy brak formy zastrzeżonej pod rygorem nieważności (chyba że strony miały zamiar zawrzeć formalną umowę – wtedy wejdzie w grę *condictio ob rem*).

W procesie o zwrot nienależnego świadczenia ciężar dowodu został ukształtowany częściowo odmiennie odnośnie do każdej z kondykcji. Dla wszystkich wypadków wspólne jest to, iż *solvens* musi najpierw wykazać, że dokonał jakiegoś przysporzenia. W wypadku układów dwustronnych, przysporzenie to dokonane będzie na rzecz *accipiensa* – pozwanego w procesie. Powód (*solvens*) powinien wykazać również, na czym polega nienależność świadczenia, przy czym w wypadku *condictio sine causa* trzeba wykazać, że podstawa była nieważna. Pozwany może bronić się wykazując ważność podstawy prawnej świadczenia (por. K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Wyd. 13, Beck Online 2015).

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powódka (...) Sp. z o.o. udowodniła tak rozumiane przesłanki roszczenia kondykcyjnego – wykazała, że na rzecz pozwanej dokonała przysporzenia w postaci wykonania robót budowlanych, a podstawa tego przysporzenia w postaci umowy z dnia 31 lipca 2012 r. była nieważna z uwagi na niezachowanie formy pisemnej zastrzeżonej przez ustawodawcę pod rygorem nieważności (*condictio sine causa*). Z uwagi na spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie zachodzi warunek wyłączenia żądania zwrotu w oparciu o art. 411 pkt 1 k.c. Z kolei pozwana nie przedstawiła w tym zakresie skutecznej obrony.



Wysokość zasądzonej na rzecz powódki należności Sąd ostatecznie ustalił na kwotę 15.666 zł w oparciu o przedłożone przez nią dokumenty w postaci porozumień z dnia 5 września 2012 r. i z dnia 10 października 2012 r. oraz faktur VAT nr (...) z dnia 4 września 2012 r. i nr 14/10/2012 z dnia 10 października 2012 r., uwzględniając, że część świadczenia została już przez pozwaną uiszczona, w tym kwota 10.500 zł w dniu 7 października 2013 r. na konto komornika J. K., stosownie do zajęcia wierzytelności z dnia 13 września 2013 r., w którym to zakresie powódka cofnęła pozew na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016 r., zrzekając się jednocześnie roszczenia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i wypadku *condictio sine causa* powstaje od razu z chwili spełnienia świadczenia. Data żądania przez powódkę odsetek znajduje oparcie w punktach 2 i 4 porozumienia z dnia 10 października 2012 r. oraz w fakturze nr (...) z dnia 10 października 2012 r., której termin płatności określono na dzień 24 października 2012 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 410 k.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

W punkcie II wyroku, w związku z cofnięciem pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, Sąd, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c., umorzył postępowanie co do kwoty 10.500 zł.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając między stronami procesu.

W niniejszej sprawie koszty poniesione przez powódkę wyniosły łącznie 2.417 zł, na co składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) w kwocie 2.400 zł. Na rzecz powódki Sąd zasądził kwotę 15.666 zł, która stanowi 60 % z żądanej przez nią kwoty 26.166 zł. Powódka w niniejszej sprawie wygrała zatem w 60 %, w związku z czym winna otrzymać od przeciwnika 60 % z 2.417 zł poniesionych kosztów, tj. 1.451 zł.

W punkcie IV wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1.309 zł tytułem nieuiszczonej opłaty, od której powódka została zwolniona (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

SSR Marcin Królikowski